

Historia Wincentego Gortata

Chciałbym przedstawić historię brata mojego pradziadka, Wincentego Gortata. Urodził się on 22 stycznia 1899r. we wsi Góra Bałdrzychowska (dawniej Góra). Ta miejscowość znajduje się około pięciu kilometrów od Poddębic. Nadal mieszkają tam członkowie mojej rodziny i często ich odwiedzam. Wincenty miał siostrę Anielę i czterech braci: Franciszka, Stefana, Mieczysława i Stanisława (mojego pradziadka, dziadka mojej mamy). Wychowywał się w domu pełnym ciepła i miłości. Jego rodzice byli bardzo religijni i dbali o edukację swoich dzieci. Ojciec uczył ich czytać i pisać, w domu czytało się książki i opowiadało się różne historie. Wincenty chodził do szkoły podstawowej często tylko w sezonie jesienno-zimowym, ponieważ w pozostałych miesiącach pomagał rodzicom w gospodarstwie. Jako nastolatek przeżywał strach o ojczysty kraj w latach 1914-1918, czyli w czasie pierwszej wojny światowej. Był świadkiem wielkiej radości Polaków w dniu odzyskania niepodległości Polski. W latach 1919-1922 Wincenty służył w 3 Dywizji Legionów, która brała udział w wojnie z bolszewikami. Po wojnie ukończył Uniwersytet Ludowy w Szycach koło Krakowa. W rodzinnych stronach był jednym z najaktywniejszych działaczy młodzieżowych w Centralnym Związku Młodzieży Wiejskiej. Był też członkiem Związku Młodzieży Wiejskiej RP Wici. W latach 1929-1931 był członkiem Zarządu Głównego PSL „Wyzwolenie”. Sprawował również funkcje społeczne i samorządowe, był m.in. radnym gminy Poddębice, radnym Zgierza czy posłem na sejm IV kadencji (1935-1938). Nie chcę się skupiać na jego życiorysie (więcej informacji dostępnych jest m.in. w Wikipedii pod linkiem: https://pl.wikipedia.org/wiki/Wincenty_Gortat) za to przybliżyć jego losy z czasów drugiej wojny światowej.

W dniu 8 kwietnia 1940 roku niemieccy policjanci aresztowali Wincentego w jego domu i wywieźli do Zduńskiej Woli. Nie postawiono mu żadnych zarzutów, nie powiedzieli dlaczego go zatrzymali, a rodzina bardzo się zmartwiła. Był przetrzymywany z wieloma osobami z powiatu sieradzkiego w starej fabryce przy dawnej ulicy Kaliskiej. Żona Wincentego starała się go uwolnić zbierając podpisy pod petycją, jednak nie przyniosło to skutku. 24 kwietnia więźniowie zostali poprowadzeni za dworzec kolejowy wzdłuż torów, gdzie nadjechał pociąg z wagonami towarowymi, do których zostali wepchnięci jak bydło po 45 osób w wagonie. Podróż trwała ponad trzydzieści godzin aż dojechali do Dachau w Niemczech, gdzie zostali osadzeni w obozie koncentracyjnym. Więźniowie musieli oddać wszystkie swoje rzeczy osobiste, wszystkim ogolono włosy i brody, założono im pasiaste koszule i spodnie. Każdy otrzymał obozowy numer (u Wincentego był to 6154). Życie w obozie skupiało się na ciężkiej fizycznej pracy o bardzo złym traktowaniu przez strażników oraz marnym wyżywieniem. Na śniadanie była tylko gorzka kawa, na obiad zupa z brukwi (w tym 90% wody) a na kolację chleb i kawa. Wincenty pracował na plantacjach roślin uprawnych w każdych warunkach pogodowych. 3 września 1940 roku został przewieziony do obozu w Sachsenhausen. Tam przypadł mu numer 31342.

Również w tym obozie życie toczyło się wokół niewolniczej pracy. Jego obowiązki polegały na m.in. przenoszeniu ciężkich materiałów budowlanych, wycince drzew, ciągnięciu wózków, kopaniu rowów czy sprzątaniu baraków. W czasie pobytu w obozie Wincenty bardzo zachorował, częściowo stracił wzrok i pamięć ale dzięki pomocy dobrych przyjaciół (współwięźniów) i szczęściu przetrwał trzy miesięczny okres choroby. Był świadkiem wydarzeń, gdzie Niemcy poniżali, torturowali, zabijali ludzi. Wielu z nich trafiło do komór gazowych i potem ich palono. Widział też jak więźniowie nie byli w stanie znieść tego cierpienia, głodu i popełniali samobójstwo. Swoje losy w obozie opisał w książce pod tytułem: „Zakładnicy z pierwszego miliona”. Przedstawił w niej również przyjaźnie jakie nawiązywały się wśród osadzonych, jak pomagali sobie nawzajem, podtrzymywali wiarę, świętowali Boże Narodzenie i śpiewali kolędy. Wierzyli, że wojna musi się kiedyś skończyć. Pod koniec kwietnia 1945 roku więźniowie zostali ewakuowani z obozu i wyprowadzeni w głąb Niemiec. Z początkiem maja strażnicy uciekli, pojawiły się wojska amerykańskie. Nadeszła upragniona wolność.

Po wojnie Wincenty nie wrócił do Polski. Na początku pracował w Niemczech, a w 1950 roku zamieszkał w Stanach Zjednoczonych. Zmarł 21 października 1987 w Manville. Przeżył 88 lat.

Myślę, że cała historia Wincentego Gortata jest bardzo interesująca i ciekawa. Jest on moim autorytetem przez to jak bardzo przecierpiał, był pracowity, cierpliwy i nie tracił wiary. Byłoby wspaniale móc poznać go osobiście i posłuchać jego opowieści.

Odnaczenia:

- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (27 listopada 1929 r.)
- Brązowy Krzyż Zasługi (15 kwietnia 1929 r.)

Wydane książki:

- Góra Bałdrzychowska i Byczyna. Opis porównawczy wsi na gruntach scalonych i wsi mającej szachownicę
- Wieś Góra
- Zakładnicy z pierwszego miliona
- Zawsze ożywia nas nadzieja (zbiór opowiadań i wierszy Wincentego Gortata wydany po jego śmierci. Opracowanie: Jan Malewski i Katarzyna Indrzejczak)

BIBLIOTEKA PUŁAWSKA

SERJA PRAC SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH

Nr. 6

GÓRA BAŁDRZYCHOWSKA I BYCZYNA

OPIS PORÓWNAWCZY WSI NA GRUNTACH SCALONYCH I WSI MAJĄCEJ
SZACHOWNICE.

NAPISAŁ

WINCENTY GORTAT



WARSZAWA 1928

NAKŁAD PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU NAUK, GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO W PUŁAWACH
SKŁAD GŁÓWNY: KSIĘGARNIA ROLNICZA W WARSZAWIE, NOWY ŚWIAT 35

WINCENTY GORTAT

WIEŚ GÓRA MONOGRAFIA



VERITAS

WINCENTY GORTAT

**ZAKŁADNICY
Z PIERWSZEGO MILIONA**

(Wspomnienia)
1939—1945



Skład Główny

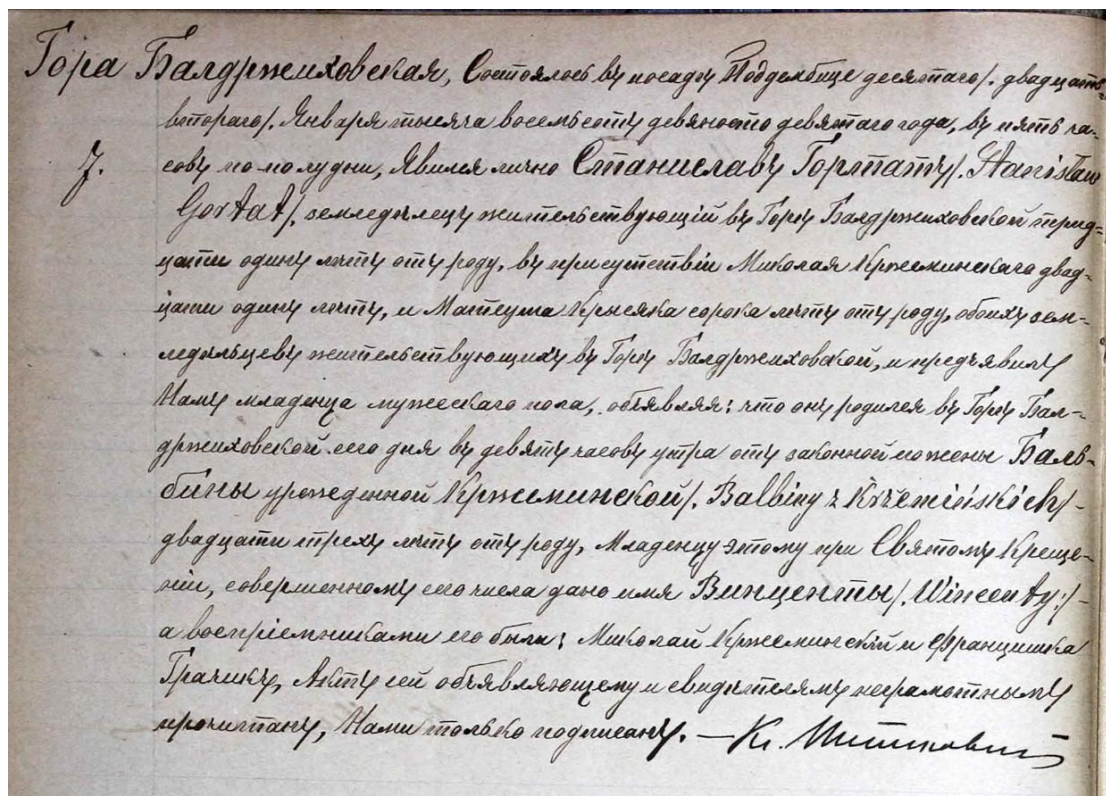
VERITAS FOUNDATION PUBLICATION CENTRE
4-8 Broad Meads, London W9 1GZ

WINCENTY GORTAT

**ZAWSZE OŻYWIA
NAS**

NADZIEJA

„Nauczyciel z powołania”
i inne utwory



Według tłumaczenia Gemini.google.com:

Akt Urodzenia i Chrztu nr 7: Wincenty Gortat

Miejsce i data rejestracji: Działo się to w osadzie **Poddębice**, dnia 10 (22) stycznia **1899 roku**, o godzinie piątej po południu.

Stawiający: Stawił się osobiście **Stanisław Gortat** (Stanisław Gortat), rolnik zamieszkały w Górze Bałdrzychowskiej, lat 31 mający, w obecności świadków:

- **Mikołaja Krzemińskiego**, lat 21,
- **Mateusza Krzesiaka**, lat 40, obaj rolnicy zamieszkali w Górze Bałdrzychowskiej.

Informacje o dziecku: Okazał Nam dziecię płci męskiej, oświadczając, że urodziło się ono w **Górze Bałdrzychowskiej** dnia dzisiejszego [22 stycznia 1899 r.] o godzinie dziewiątej rano, z jego prawowitej małżonki **Balbiny z Krzemińskich** (Balbiny z Krzemińskich), lat 23 mającej.

Chrzest i imię: Dziecięciu temu na Chrzcie Świętym odprawionym w dniu dzisiejszym nadano imię **Wincenty** (Wincenty).

Rodzice chrzestni: Mikołaj Krzemiński i Franciszka Graczyk.

Podpis: Akt ten oświadczającemu i świadkom niepiśmiennym przeczytany, tylko przez Nas podpisany. (podpisano): **Ks. Miłowski** [proboszcz]

Drzewo genealogiczne

KRONIKA RODZINNA WEDŁUG METRYK KOŚCIELNYCH

Augustyn Gortat ze Sworawy żonaty z Elżbietą z Niegodzińskich
ur. w 1749 r. zmarł 21.XXI.1833 r. z Góry — zmarła 8.IX.1831 r.

Ich dzieci

Jan Barbara Piotr Walenty Tomasz Agnieszka Gertruda
ur. 1792 r. ur. 1794 r. ur. 1797 r. ur. 1803 r. ur. 1804 r. ur. 1810 r. ur. 1816 r.

|

Piotr i Tekla z Burskich

Ich dzieci

Paweł Wincenty i Antoni (bliźniaki) Tomasz
ur. 13.I.1817 r. ur. 16.II.1822 r. ur. 9.XII.1826 r.

|

Paweł — syn Piotra zaślubił 7.II. 1847 r. Wiktorię z Krajewskich

Ich dzieci

Katarzyna Franciszka Józefa Paulina Elżbieta Stanisław
ur. 1848 r. ur. 1851 r. ur. 1854 r. ur. 1863 r. ur. 1860 r. ur. 1865 r.

|

Stanisław syn Pawła zaślubił w 1892 r. Balbinę z Krzemińskich
córkę Franciszka i Julii
z Krakowiaków

Ich dzieci

Wincenty Aniela Franciszek Stefan Mieczysław Stanisław
ur. 1899 r. ur. 1901 r. ur. 1904 r. ur. 1908 r. ur. 1911 r. ur. 1916 r.

|

Stanisław poślubił Czesławę Krzemińską

Ich dzieci

Kazimierz	Leon	Piotr	Urszula	Krzysztof	Michał	Maria
ur. 1945 r.	ur. 1946 r.	ur. 1947 r.	ur. 1949 r.	ur. 1951 r.	ur. 1955 r.	ur. 1958 r.

|

Urszula poślubiła w 1974 r. Zdzisława Wojciechowskiego

Ich dzieci

Jacek	Monika
ur. 1977 r.	ur. 1980 r.

|

Monika poślubiła w 2006 r. Jarosława Kołodziejczyka

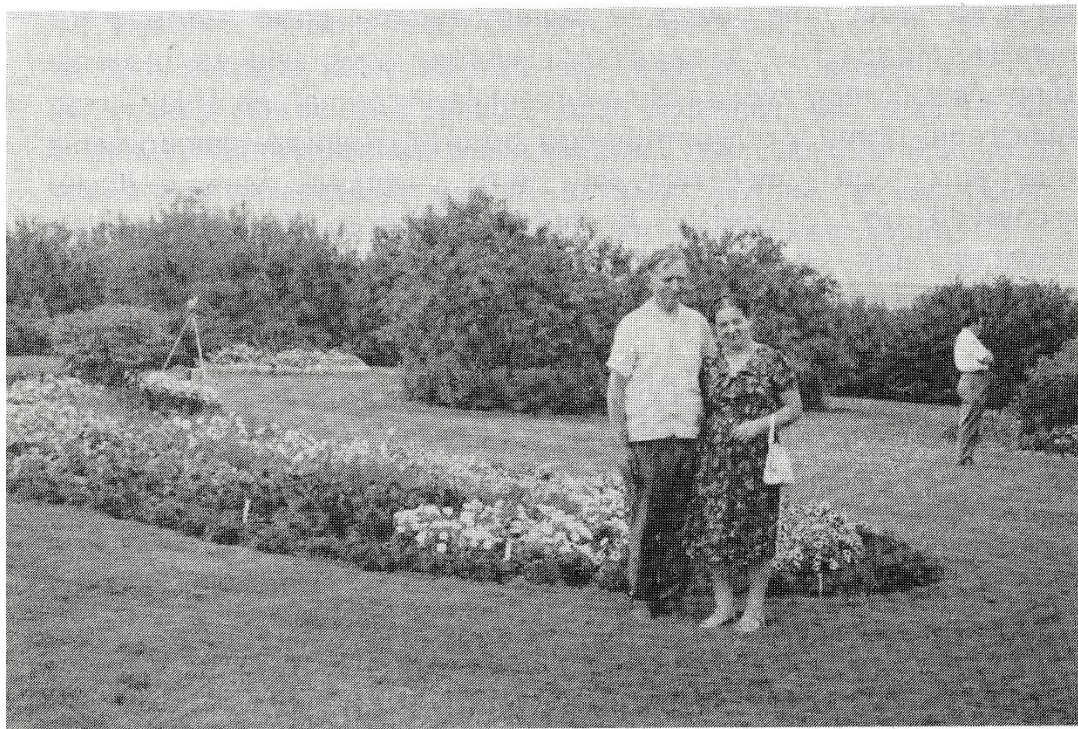
Ich dzieci

Gabriel	Oskar
ur. 2009 r.	ur. 2013 r.

Fotografie



Wincenty Gortat



Wincenty Gortat z małżonką Józefą